

UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ – 7 VI 2009

Słowo i Duch Ojca

„Jeden Bóg w trzech Osobach” Przenajświętsza Trójca powinna być dla nas Kimś więcej niż tylko kłopotliwą tajemnicą, którą przyjmujemy w duchu wiary. Uroczystość ta zachęca nas do rozpoznania sercem tego, że Ojciec jest tym samym, co Syn; Syn tym samym, co Ojciec; a Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn (św. Augustyn z Hippony).

Słowo Boże zachęca nas dzisiaj do ponownego wsłuchania się w to, co Bóg chce powiedzieć do człowieka, oraz przynagla nas do rozpoznania, może po raz pierwszy, konieczności uczestniczenia w życiu, które łączy Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Żeby docenić i zauważyć wartość tekstów biblijnych z dzisiejszej uroczystości, musimy przypomnieć sobie zapowiedź Starego Testamentu. Tajemnica Bożego życia odsłoniła się w tym, co Pan uczynił dla narodu wybranego – Izraela. W nieustannym działaniu pośród Izraela „słowo Pana” i „Duch Pana” były głównymi motywami, które określały objawianie się wszechmocnego Boga. Dla ludzi tamtej kultury wypowiedziane słowo i zobowiązanie przez przysięgę były czymś najważniejszym, dlatego wsłuchiwali się w to, co Bóg do nich mówił, i byli temu posłuszni, przy ogromnej otwartości na Przymierze, jakie zawarł z nimi Pan.

Słowo Boga było i jest stwórczym słowem, kształtującym historię narodu wybranego, było i jest słowem konfrontującym się z niesprawiedliwością – jak mówi pierwsze czytanie: „Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy?”

To właśnie *dawar* JHWH (słowo Boga Żywego) kształtuje przeznaczenie Izraela ku wolności od ciemnicy. Bóg mocą swojego słowa i obietnicy wyprowadza Izraela z niewoli. Naród wybrany doświadcza obecności Boga Żywego przez działanie Jego Ducha, który dawał życie, wzbudzał bohaterów, aż wreszcie oczekiwany był jako wypełnienie obietnic Przymierza.

Kiedy przysłuchujemy się dzisiejszej liturgii słowa, zauważamy, że przyjście Syna Człowieczego do nas przynosi dramat objawienia ostatecznej identyczności Słowa Boga i Ducha Bożego. Syn ukazuje siebie jako Słowo doskonale wyrażające ojcostwo Boga oraz błogosławioną wspólnotę tego samego życia trzech Osób o jednym imieniu. Ojciec i Syn objawiają się w Duchu, który jest Ich Miłością i Radością.

Na pewno słyszeliśmy wiele razy ten fragment z Ewangelii według św. Mateusza i mogliśmy doświadczyć prostoty i głębi słów Jezusa. Misja, do której posłani są Apostołowie, jest oparta na ich wierze w Zmartwychwstanie. „Niektórzy jednak wątpili” (Mt 28,17) – mówi Mateusz, przypominając nam i zapewniając nas, że nasza wiara jest wyzwaniem i mamy w niej wzrastać poprzez różne doświadczenia. Przecież bez prób nie ma wzrostu w łasce u Pana, jak mówi św. Augustyn.

Nasz Pan, Odwieczny Logos, który upoważnia i posyła Apostołów, uczestniczy w chwale i autorytecie Boga Izraela, co zostało Mu dane przez Ojca Niebieskiego: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,18-19). Tekst ten jest nam zapewne znany ze względu na jego odniesienie do formuły sakramentu chrztu świętego, kiedy to człowiek otrzymuje w darze imię dzięki łasce i w imię Boga.

W Piśmie Świętym imiona urzeczywistniają osobę (czynią obecną nazwaną osobę), dlatego sam chrzest nie jest tylko nadaniem imienia, ale również zanurzeniem w życie Trójcy Przenajświętszej, która w pełni daje się człowiekowi, ożywiając go do życia wiecznego.

Apostoł Narodów, św. Paweł z Tarsu, przypomina nam o wspaniałości naszego uczestnictwa w życiu i działaniu Ojca, Syna i Ducha Świętego, bo oto właśnie Paraklet, Poczyszyciel, przemienia życie tych, którzy chcą uczestniczyć w Tajemnicy Paschalnej Zbawiciela, zachęcając do wołania „*Abba, Ojcze*” (Rz 8,15; Ga 4,6), ponieważ prawdziwie jesteśmy współdziedzicami Chrystusa. Jeżeli więc Bóg pozwala siebie nazywać Ojcem, to pragnie bliskości człowieka. Jesteśmy bliscy Bogu, bo On się nam przedstawił, podał swoje imię – i przez to weszliśmy z Nim w najbliższe relacje, wręcz przyjacielskie. Dlatego On sam przez swego Syna powie: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15).

Tajemnica Trójcy jest tajemnicą wiary w sensie ścisłym, jedną z ukrytych tajemnic Boga, które nie mogą być poznane, jeśli nie są objawione przez Niego samego, dlatego w duchu pokory błagajmy o codzienną łaskę odkrywania tajemnicy działania Boga w naszym życiu, by ono z kolei było na większą chwałę Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

o. Tomasz Wilk OSPPE